



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Dariusz Zawistowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.S.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 18 września 2020 r., VI ACa 756/18,

w sprawie z powództwa M.S.

przeciwko T. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

**1) uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 i 3 i oddala apelację
pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 lipca
2018 r., XXV C 977/17 także w części dotyczącej rozstrzygnięcia
zawartego w pkt 1 zaskarżonego wyroku, oraz zasądza od
pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł
tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa
tysiące siedemset) zł z odsetkami ustawowymi w wysokości
odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia**

**pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia
pozwanemu odpisu niniejszego orzeczenia.**

A.W.

UZASADNIENIE

Powód M.S. wniósł o zasądzenie od T. S.A. w W. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od 26 października 2016 r.

Pozwany T. S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 3 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od 29 marca 2017 r. i oddalił powództwo o zapłatę odsetek za okres wcześniejszy.

Sąd Okręgowy ustalił, że 9 marca 2013 r. M.S. prowadząc pojazd marki [...]. spowodował wypadek, w wyniku którego śmierć poniosły dwie dziewczynki. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z 15 czerwca 2015 r., zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 maja 2016 r., powód skazany został na karę [...] lat pozbawienia wolności, a ponadto zasądzone zostały od niego na rzecz każdego z rodziców zmarłych dziewczynek zadośćuczynienia pieniężne w wysokości po 50.000 zł, tj. w łącznej kwocie 200.000 zł.

Powód był przez pozwanego ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Pismem z 16 lipca 2016 r. powód zwrócił się do pozwanego o zapłatę rodzicom ofiar wypadku kwot zasądzonych wyrokiem karnym, lecz pozwany odmówił. Ostatecznie zasądzone tym wyrokiem kwoty zapłacili pokrzywdzonym: rodzice powoda - 100.000 zł oraz jego żona, z którą powód od 2014 r. pozostaje w ustroju rozdzielności majątkowej - 100.000 zł. Żona powoda pozyskała środki z dziewięciu umów pożyczek zawartych z krewnymi i znajomymi. Do przelewów kwot zadośćuczynienia na konta osób uprawnionych doszło w okresie pomiędzy 24 lutego a 2 marca 2017 r. W tym czasie powód przebywał w zakładzie karnym.

Sąd Okręgowy uznał powództwo w całości za zasadne na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2023 r., poz. 2500; dalej – u. ubezp. ob.). Zasądzone w wyroku karnym od powoda na rzecz osób pokrzywdzonych świadczenia nie stanowiły nawiązki lecz zadośćuczynienie. W razie gdy sprawca szkody, który zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, spełnił świadczenie nałożone na niego wyrokiem karnym, na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 5 k.k. (w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r.), to może dochodzić od ubezpieczyciela zwrotu zapłaconej kwoty.

Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego o braku legitymacji powoda do żądania zapłaty spornej kwoty z uwagi na niepowstanie szkody w jego majątku. Wprawdzie powód nie dokonywał przelewów środków na rzecz rodziców zmarłych dziewczynek i nie zawierał umów pożyczek z osobami trzecimi z uwagi na odbywanie kary pozbawienia wolności, lecz nie oznacza to, że zapłata kwoty 200.000 zł nie nastąpiła kosztem majątku powoda. Kwota 100.000 zł, którą na wskazany cel przeznaczyli rodzice powoda stanowiła w istocie darowiznę w rozumieniu art. 888 § 1 k.c., konwalidowaną przez spełnienie świadczenia. Podarowane powodowi przez rodziców środki zostały przekazane wierzycielom powoda, a powód utracił je ze swojego majątku. Zapłacenie długu powoda przez żonę było pożyczką, na udzielenie której sama zaciągnęła pożyczki u różnych osób. Konieczność zwrotu tych środków na rzecz wierzycieli sprawia, że również powód będzie musiał zwrócić żonie równowartość kwot przekazanych poszkodowanym. Te zdarzenia spowodowały powstanie pasywów w majątku powoda, stanowiących szkodę, której może on dochodzić od ubezpieczyciela w oparciu art. 34 ustawy o ubezp. ob.

Roszczenie powoda mogło powstać dopiero po dokonaniu zapłaty na rzecz poszkodowanych. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda od chwili, gdy tego odmówił, co miało miejsce 29 marca 2017 r.

Wyrokiem z 18 września 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 3 lipca 2018 r. w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę

kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami (pkt 1a), a w pozostałym zakresie oddalił apelację pozwanego od tego wyroku (pkt 2).

Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty apelacji odnoszące się do oceny dowodów, która doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że powód poniósł uszczerbek w majątku wskutek zaspokojenia przez żonę roszczeń poszkodowanych w wypadku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dowolnie uznał, że zapłata kwoty 100.000 zł przez żonę powoda była udzieloną mu pożyczką, a konieczność zwrotu przez żonę powoda pożyczek udzielonych jej na ten cel spowoduje, że także powód będzie musiał zwrócić pieniądze żonie do jej majątku osobistego. Aby powód mógł skutecznie stać się w miejsce żony dłużnikiem wobec dziewięciu pożyczkodawców, musiałoby dojść do zawarcia pisemnej umowy w sprawie przejęcia długu, z zachowaniem wymagań określonych w art. 519 § 1 k.c. Skoro do przejęcia przez powoda długu żony nie doszło, to do zwrotu pożyczonych środków zobowiązana jest ciągle żona powoda, z którą powód pozostaje w rozdzielności majątkowej i powstałe zadłużenie obciąża jedynie jej majątek osobisty. W rezultacie ubezpieczyciel miał podstawy ku temu, aby odmówić powodowi zwrotu rzeczonych środków.

Inaczej Sąd Apelacyjny ocenił kwestię wypłacenia pieniędzy osobom poszkodowanym przez rodziców powoda. Ustalenie Sądu Okręgowego, że rodzice powoda dokonali na jego rzecz darowizny kwoty 100.000 zł, którą powód następnie wydatkował na pokrycie roszczeń osób poszkodowanych miało – zdaniem Sądu Apelacyjnego – dowolny charakter, ale gdyby nawet przyjąć koncepcję istnienia umowy darowizny, to czynność ta polegałaby na zmniejszeniu pasywów w majątku powoda w wyniku spełnienia przez darczyńców świadczenia bezpośrednio na rzecz wierzycieli powoda i nie sposób byłoby twierdzić, że doszło do powstania szkody majątkowej po stronie powoda. Uzupełniający dowód z zeznań świadka E.S., przeprowadzony w postępowaniu apelacyjnym, pozwolił Sądowi Apelacyjnemu ustalić, że między powodem a jego rodzicami miała miejsce ustna umowa pożyczki w kwocie 100.000 zł. Rodzice powoda przeznaczili całe swoje oszczędności życia na pokrycie długu syna i oczekują od niego zwrotu wydatkowanych na ten cel środków, a powód nie kwestionował, że stał się w ten sposób dłużnikiem rodziców. W relacjach między osobami najbliższymi tego rodzaju czynności dokonuje się zwykle bez zachowania odpowiedniej formy. Jednym z dopuszczalnych sposobów

realizacji obowiązku wydania pożyczki jest uiszczenie przez pożyczkodawcę długu obciążającego pożyczkobiorcę. Wydanie przedmiotu pożyczki następuje wówczas z chwilą pokrycia przez dającego pożyczkę długu pożyczkobiorcy. Powód jest dłużnikiem rodziców, w związku z koniecznością zwrócenia im środków przeznaczonych na zaspokojenie roszczeń osób poszkodowanych wypadkiem, może skutecznie domagać się od pozwanego, występującego w charakterze ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej powoda, zapłaty kwoty 100.000 zł wraz z należnymi od niej odsetkami.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 18 września 2020 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, to jest art. 34 ust. 1 w związku z art. 38 ust. 1 ustawy o ubezp. ob. przez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż skoro zapłata kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie nastąpiła kosztem majątku powoda, to nie ma on legitymacji do dochodzenia tej kwoty od pozwanego z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenie co do istoty sprawy „przez uwzględnienie powództwa w całości”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 34 ust. 1 ustawy o ubezp. ob. z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Powód ponosi tego rodzaju odpowiedzialność odszkodowawczą, co potwierdzone zostało wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z 15 czerwca 2015 r., V K 136/13, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 maja 2016 r., II AKA 355/15 w części, w której w orzeczeniach tych na rzecz rodziców ofiar wypadku

spowodowanego przez powoda, zasądzone zostały zadośćuczynienia w kwotach po 50.000 zł, łącznie 200.000 zł. Sąd Okręgowy trafnie odwołał się przy tym do uchwały z 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11 (OSNC 2012, nr 3, poz. 29), w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprawca szkody, który zawarł umowę ubezpieczenia OC i spełnił świadczenie nałożone na niego wyrokiem karnym na podstawie art. 46 § 1 k.k. w związku z art. 39 pkt 5 k.k. (w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r.), może dochodzić od ubezpieczyciela zwrotu zapłaconej kwoty. Zrealizowanie orzeczonego przez sąd w sprawie karnej obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej deliktem stanowiącym jednocześnie czyn penalizowany w ustawie karnej, prowadzi do zaspokojenia tych roszczeń, które poszkodowany (pokrzywdzony) mógłby dochodzić w postępowaniu cywilnym bezpośrednio od sprawcy szkody, ale i – jeżeli zdarzenie szkodzące jest objęte obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – od ubezpieczyciela takiej odpowiedzialności (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezp. ob.). Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się z chwilą zawarcia umowy i zapłacenia składki ubezpieczeniowej lub jej pierwszej raty. Zaspokojenie poszkodowanego przez ubezpieczonego, także wtedy, gdy stanowi o podporządkowaniu się orzeczeniu wydanemu przez sąd karny, oznacza, że wykonał cywilnoprawny obowiązek odszkodowawczy. W takim przypadku ubezpieczony może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia od ubezpieczyciela. Okoliczność, że odpowiedzialność cywilnoprawna zrealizowana została nie na podstawie orzeczenia wydanego w sprawie cywilnej, lecz na podstawie orzeczenia wydanego przy rozstrzyganiu o odpowiedzialności prawnokarnej sprawcy, nie jest argumentem na rzecz niemożliwości dochodzenia przez sprawcę szkody, który ją naprawił, roszczenia od ubezpieczyciela. Obowiązek ubezpieczyciela spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego albo sprawcy, którą naprawił szkodę, ma podstawę w umowie i ustawie. Nie ma przy tym znaczenia stosunki sprawcy szkody z innymi osobami, które na podstawie umów z nim (darowizny, pożyczki) wsparły go finansowo tak, by mógł zadośćuczynić obowiązkowi zapłaty zadośćuczynienia, o którym orzekł sąd karny.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za pokrycie szkody wyrządzonej objętym ochroną ubezpieczeniową zdarzeniem przypisanym sprawcy szkody, i uzasadniającym jego odpowiedzialność nie tylko cywilną, lecz i karną, wyłączona

jest w sytuacjach uregulowanych w art. 38 ust. 1 ustawy o ubezp. ob. W niniejszej sprawie pozwany nie powoływał się na takie okoliczności.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

A.W.

[a!]